

# OPIEKUN KATOLICKI

Rok XIX

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Nr 6

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 6-go Lutego 1892.

Opiekun Katolicki, (dawnie „Gazeta Górska”) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Ciesielatka kwartalna wynosi na podatkach jak i dla miejscowych 60 fenigów, w Austrii z przesyłką 50 centów; w Ameryce pół dolara. Listy reklamowe należy frankować pod adresem: Redakcja lub Ekspedycja „OPIEKUNA KATOLICKIEGO” w GLIWICACH (Gleiwitz) Raststrasse 20. Z ogłoszeń płaci się od wiersza petytowego lub zjątego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja i Administracja „Opiekuna” w Gliwicach jako też i we Wrocławiu, w Berlinie i Hamburgu — w Warszawie Rajchmana, Frenkela, ulica Senatorska Nr. 22. — w Frankfurtu a. M. Dörbe i Co. — w Paryżu i na ogół, Francja A. Stawinski, Paris, Rue Vésaléy Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłumaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

## Wiadomości kościelne.

NI LIZIELA V-ta PO TRZECH KRÓLACH.

**EWANGIELIA** 5-ta na tę niedzielę zapisała jest u Mateusza 5-go w rozdz. 13-tym i brzmi jak następuje:

„W on czas: Mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne jest królestwo Niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciół jego, i nasiał kłakół między pszenicą, i odszedł. A gdy urosła trawa, i owoc uczynił: tedy się pokazał i kłakół. A przystąpiwszy słudzy gospodarcy, rzekli mu: Panie, izaliś nieposiał dobrego nasienia na roli twojej? z kąd tedy kłakół ma? i rzekł im: nieprzyjaciół człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł: nie: byście snadź zbierając kłakół, niewykorzystali zaraz z nim i pszenicy. Dopuszczcie obojgu rość aż do żniwa: a czasu żniwa, rzekę żencóm: zbierzcie pierwaj kłakół, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu: a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.“

Pan Jezus w opowiadaniu swojej Boskiej nauki, używał różnych przypowieści, podobieństw i porównań, aby rzecz przez Niego opowiadana stawała się zrozumiałą, i łatwiej trafiała do przekonania słuchających. Przetoż i we wspomnianej wyżej Ewangielii świętej, Pan Jezus przyrównywał Kościół swój święty do roli, na której człowiek posiał dobre nasienie. Apostołowie prosili prywatnie o wyjaśnienie tej przypowieści, co też im Zbawiciel uczynił, jak o tem wyraża się św. Mateusz nieco dalej, w tym samym rozdziale, z którego wzięta jest niniejsza Ewangielia.

Otóż człowiek siejący nie jest kto inny, tylko sam Chrystus. „Ten, mówi Pan Jezus, który sieje dobre nasienie, jest Syn człowieczy“ (Mat. 13, 37.) Tem się mieniem Zbawiciel mianuje, aby pokazać, że będąc Bogiem, przez wcielenie swoje prawdziwym został człowiekiem. Rola, na którą rozsiewało się nasienie, oznacza Kościół mający się rozszerzać po całym świecie; przez dobre nasienie rozumieją się ludzie sprawiedliwi i cnotliwi, a przez kłakół ludzie występni i bezbożni. Nieprzyjaciół rozsiewający złe nasienie na roli, oznacza szatana; kłakolem czyli złem nasieniem są także synowie tego świata, to jest wszyscy niewierni i bezbożni ludzie; bo jak kłakół zatłumia przenieć aby nie rosła, tak bezbożni ludzie chcą szerzyć swoje towarzystwa, a tępić cnotliwych i wiernych, których widok nie jest dla nich przyjemnym. Przeto chciał nas Pan Jezus nauczyć, że chociaż On i Jego uczniowie najzabawniejsze nasienie Boskiej nauki po całym rozsiewają świecie, która czyni ludzi sprawiedliwymi i cnotliwymi, jednak nieprzyjaciół słowa Boskiego, szatan, rozsiewa kłakół między przenieć, ot

jest, przez złe namowy, złe przykłady i przez namietności cielesne, pobudza ludzi do grzechu i występku. Pan Jezus powiada, że to się dzieje w ten czas kiedy ludzie śpią. Przez spanie rozumie tu Zbawiciel przełożonych, rodziców i opiekunów, którzy śpią w zaniedbywaniu swych powinności, nie mając pieczy o powierzone staraniom ich osoby; czegoż się spodziewać po ich dzieciach, czeladce i podległych, tylko że z nich kakół występku wyrósne?

Przez sługi którzy użalali się na kłakół i chcieli go wyrwać, rozumieć należy tych, którzy niewczesną mają gorliwość, chcieliby bezbożnych wytepić z tej ziemi, a Bóg cierpi złych z powodu dobrych, bo trudno jest wykorzenie złych bez uszkodzenia dobrych; cierpi grzeszników między sprawiedliwymi, żeby się grzesznicy nawrócili; lecz przy końcu świata rozkaże Bóg Aniołom, aby odłączyli bezbożnych od cnotliwych, i wyda na nich wyrok potępienia. W ten czas Aniołowie, tych wszystkich którzy się różnych dopuszczali zbrodni i drugich uwiedli, wtracą w ogień wieczny, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów. Ci którzy w tem życiu myśleli tylko o rozkoszach, a o pokucie wcale słuchać nie chcieli, będą swoje czyny krwawymi opłakiwać łzami; — sprawiedliwi zaś i cnotliwi, oraz tacy, którzy dla Chrystusa znosili głód, szyderstwa i prześladowanie, zostaną do nieba wzięci i udarowani taką wielką chwałą, że blask słońca słabym tylko jest jej odcieniem. Bóg sam będzie ich posiadłością, bogactwem, miłością i radością przez całą wieczność. (Taki jest wykład i treść zacytowanej powyżej Ewangielii 5. (Z nauk parafialnych ludowych X. J. Osieckiego.

## Z rozpraw w sejmie pruskim.

(Nowy projekt szkolny.) W zeszły piątek w czasie dalszych rozpraw, pierwszy przemawiał poseł dr. Virchow, jeden z postępowców, mąż wielkiej nauki, ale przytem zaciekły wróg wszelkiej religii.

Uznaje on tylko jakąś naturalną religią, którą każdy człowiek w sobie nosi (albo też nie), ale nie uznaje żadnej objawionej religii. W końcu zaczął profesor Virchow ubolewać nad szkołami ludowymi w Berlinie. Postępowcy rządzą na ratuszu berlińskim i tak te szkoły urządzili, że uczyli w nich dzieci właśnie tej „naturalnej religii” i tej „ludzkiej moralności”, w którą dr. Virchow jedynie wierzy.

Kancelerz Caprivi zabrał głos i mówi: „Widocznie tak narodowo liberalni, jak postępowcy wypowiadają rządowi wojnę dla projektu szkolnego, ale rząd się tem nie ustraszy i pokaże, że będzie miał dość siły i odwagi, aby przeprowadzić to, co za słuszne uważa. — Liberalowie lekają się widocznie, żeby rząd nie robił katolikom za wielkich ustępstw. Otóż — ciągnął dalej kancelerz Caprivi — rząd nie myśli o tem, Rada związkowa nie zgodzi się n. p. na przywrócenie Jezuitów do kraju.

Przy projekcie szkolnym nie chodzi też wcale o jakieś ustępstwa dla katolików tylko o to, czy dzieci mają być wychowane w religii, czy też bez religii. Z mowy liberała p. Eynera i postępowca p. dr. Virchowa dowiedzieliśmy się, że oni chcą, aby dzieci wychowywano bez religii. — Na to powstał ogromny hałas, niektórzy liberałowie i postępowcy bili pięściami po stole. — Tak jest mości panowie — ciągnął dalej pan Caprivi, — poseł Virchow wyraźnie to powiedział, iż są ludzie tacy, którzy nie pytają o to, czego uczą księża, tylko mają własny katechizm dla siebie. Poseł Virchow powiedział nawet i to, że wszystkie szkoły ludowe w Berlinie tak są urządzone, aby dzieci wychowywały bez Boga. Mamy zatem ludzi, mamy zakłady szkolne w których powiadają, że religijne wychowanie jest zbyt ciężkie.

Mości panowie, wychowanie młodzieży bez Boga, to największe niebezpieczeństwo dla państwa pruskiego, i dla tego rząd dążyć będzie do tego, żeby szkoła wychowywała dzieci po chrześcijańsku.

Ks. dr. Jazdzewski żądał przedewszystkiem, ażeby szkoła ludowa uczyła z obowiązku języka polskiego, jak było dawniej. Fryderyk Wilhelm III, król pruski, wydał w 1817 r. rozporządzenie wyrażające, żeby przy zakładaniu szkół w osobnych prowincjach zważano na pochodzenie, język i religię ludności. Dziś o tem nie chcą w Prusach wiedzieć. Przywrócenie nauki języka polskiego w szkołach jest tem potrzebniejszem, bo prywatna nauka nie da się wszędzie przeprowadzić, gdyż nie wszędzie mają ludzie pieniądze na to. — Wytykał także rządowi poseł ks. dr. Jazdzewski szkoły symultanne. Jest ich w Księstwie Poznańskim 87, w Prusach Zachodnich 210, zatem razem prawie niespełna 300, a zresztą w całym państwie pruskiem tylko jeszcze 200. A więc szkoły symultanne wymyślono głównie na okolicę polską. Do tych szkół chodzi daleko więcej katolickich, aniżeli ewangelickich dzieci, a nauczyciele mimo to są przeważnie ewangelicy.

Zarzucono projektowi, że gdy księża nabiorą wpływu w szkole, to będą panom nauczycielom dokuczała. Ks. dr. Jazdzewski zapewniał, że księża nie tylko dokuczać nie będą, ale w interesie Kościoła będą się starali zachować z nimi jak najlepsze stosunki. Wyjście na tem i Kościół i nauczyciel dobrze tak u rodziców jak i u proboszczów zyska na większem poszanowaniu, aniżeli je dziś ma.

Poseł Reichensperger, jeden z przywódców katolików, przemawiał także. Bronił głównie szkoły wyznaniowej i uderzył na żydowskie gazety. Przeciw szkołom wyznaniowym powstają głównie żydzi, pracujący po gazetach liberalnych. Żydzi to z przysiężeni wrogowie szkół katolickich i ewangelickich, i dla tego popierają szkoły symultanne, bezwyznaniowe, żeby w ludności cechę chrześcijańską zatrzeć. Ale o sobie pamiętają żydzi inaczej. Po miastach istnieje w Prusach mnóstwo prywatnych szkółek żydowskich, do których tylko żydzi chodzą. A katolikom zabraniają osobnych szkół katolickich! Nikt tak przeciw temu nie wrzeszczy, jak żydzi.

Niech się żydzi zastanowią — mówił p. Reichensperger, bo jak tak mocno będzie napięty, to ciężka pęknie. Przyjdzie czas, że ludowi niemieckiemu zabraknie wreszcie ciepłości, a wtedy biada żydom.

Poseł Rinteln, katolik zabrawszy głos, powiedział: Fakta pokazują, że im dłużej wychowywała szkoła dzieci bez Boga, tem więcej wzmagal się socjalizm. Socjalizm dzisiejszy to objaw choroby, a rzeczywiste jej

źródło to ateuszostwo, czyli niewiara bezbożność. Z tego źródła wypływa nietylko socjalizm, ale także coraz liczniejsze samobójstwa, morderstwa i te niesłychane w dawniejszych czasach oszustwa w bankach. Mamy poprostu ludzi, którzy w Boga nie wierzą, Boga nie znają, i tacy, gdy mają powód, odbierają sobie życie, odbierają drugie życie, zabierają cudze pieniądze do banków i tam ludzi oszukują. Potrzebujemy zatem szkoły chrześcijańskiej.

Minister hr. Zedlitz, który teraz w sejmie sam pozostał, bo inni ministrowie wynieśli się po mowie Caprivi, odpowiedział profesorowi dr. Virchowowi: że żadnej „ludzkiej moralności” nie zna, ale za to zna „ludzką niemoralność”, którą dopiero religia może na moralność zamienić.

Przemawiał jeszcze poseł dr. Friedberg, nacjonal-liberał: Ponieważ poseł Rinteln powiedział, że religia może być tylko objawiona, bo inaczej będzie religią przez ludzi sfabrykowaną, więc dr. Friedberg lamentował tylko że tę „najkosztowniejszą perłę”, to jest szkołę, jaką księża Bismark po sobie zostawili, kanclerz pan Caprivi zmarnuje i zatraci. Kanclerz Caprivi gdyby był pozostał jeszcze w sejmie i to słyszał, byłby z pewnością spadł z krzesła od śmiechu. Oj piękną „perłę” pozostawił po sobie ks. Bismark, to prawda, a wszyscy w Prusach na tę perłę stękaają.

— Nowy projekt szkolny dostał się wreszcie po zaciętych rozprawach do osobnej komisji, która będzie w nim robiła zmiany. Długo tam poleży, czy kilka tygodni, czy kilka miesięcy, dziś nie można przewidzieć. — to rzecz pewna, że liberałowie i postępowcy będą się starali, ażeby główne zasady projektu unicestwić. Miejmy nadzieję, że kanclerz Caprivi będzie go energicznie bronił, i że znajdzie przytem poparcie większości. Rozprawy były bardzo zajmujące i podamy z nich jeszcze ciekawsze ustępy.

Do komisji, która ma obradować nad nowym projektem szkolnym, wybrano: 9 konserwatystów, 2 wolnomysłnych, 4 rządowców, czyli wolno konserwatystów, 6 narodowo-liberalnych, 6 członków centrum i 1 Polaka, którym jest ks. dr. Jazdzewski.

— Przeciwko nowemu projektowi szkolnemu wreszcie wszędzie wala. Liberalowie agitują i zalecają wyborcom, ażeby silną stawali opozycją i energicznie się domagali, żeby nowy projekt zupełnie cofnięto. W tym celu uchwalili liberałowie w Grudniadzu zwołać zebranie wyborców na przyszły piątek 5 bm. o 5 godz. po poł. na którym ma być projekt szkolny omówiony i zarazem zostanie wysłana przeciwko niemu do sejmiku petycja, pod którą winni się wyborcy jak najliczniej podpisać. — W Toruniu zawezwano publicznie magistrat, ażeby bezzwłocznie wystąpił protest do Berlina przeciwko nowemu prawu. Bardzo mądrze i rozsądnie postąpił sobie jednak magistrat toruński, uchwalając, że tymczasowo nie zajmie żadnego stanowiska wobec nowego prawa i to z tej przyczyny, ponieważ by to nie miało sensu w obec tak przeważnej większości posłów, która w sejmie jest za projektem szkolnym.

## Nowiny polityczne.

Niemcy.

W „Reichsanzeigerze” zamieszczonem jest podziękowanie Cesarza dla wszystkich, którzy przyjęli udział w serdecznych życzeniach w dniu jego urodzin. Cesarz uznaje w tem



nowy dowód przywiązania ku sobie ze strony ludu i przyrzeka też, że jego staraniem i obowiązkiem będzie jako monarchy starać się o dobro swoich poddanych.

Sejm pruski ukończył już pierwsze obrady nad projektem nowej ustawy szkolnej. Projekt przekazano komisji złożonej z 28 członków.

„Germania pod datą 1-go lutego donosi, że stan zdrowia Papieża przed kilku dniami budził wielkie obawy, ale obecnie nastąpiło już polepszenie. (Za co składamy dzięki Bogu i prosimy Go gorąco, aby przeżył życie, dzisiaj szczególnie, O ci s.

Niejaki pan Edward Waldeufel wystosował do przywódcy socjalnych demokratów niemieckich dep. Bebla pismo, w którym go wzywa, aby się postarał o sprzedanie Francuzom Alzacji i Lotaryngji. Bebel odpowiedział, że nie może zająć się tą sprawą bo ani rząd, ani inne stronnictwa niemieckie nie okazują skłonności nawet do rozpoczęcia rokowań.

Od 10-go do 16 bm. ogłosili w Monachium lekarze 1902 wypadki influencji.

Hrabia Zedlitz, dzisiejszy minister oświaty obdarzony został między innymi w dniu urodzin N. Cesarza wysokim orderem, co oznacza dobre dlań usposobienie Cesarza.

— Radzie związkowej przedłożono projekt do ustawy o stanie oblężenia dla Alzacji i Lotaryngji.

— W książkę rosyjski Aleksy przybył we wtorek wieczorem do Berlina, a w środę przed południem złożył wizytę cesarzowi niemieckiemu.

— Królowa saska zachorowała na influencję.

Z Metz wydano dwóch oficerów francuskich, którzy przybyli tam bez paszportów i twierdzili, że są urzędnikami bankowymi w Nancy.

#### Austria.

Cesarz niemiecki kazał złożyć w rocznicę zgonu cesarzewiczy Rudolfa jednemu z członków ambasady niemieckiej we Wiedniu na trumnie jego wieniec, z napisem: „wiernemu przyjacielowi cesarz Wilhelm“.

Nowy prezydent kolei państwowych dr. Biliński rozpocznie podróż inspekcyjną po Galiicy około 20 lutego.

#### Rosja.

— W Petersburgu ogłoszono przed kilkoma dniami sprawozdanie, ile wydano do 1 stycznia rb. pieniędzy na zboże dla ludności, nawiedzonej głodem w 17 guberniach. Wedle ogłoszonego sprawozdania wydano na wyżywienie i zasiwy 72 miliony 690,500 rubli, obliczono zaś, że do 1 lipca rb. potrzeba będzie na zasiwy 21 milionów 682,000 pułów zboża.

— Z Warszawy. Rząd rosyjski napisał nekrolog o zmarłym wielkim księciu Konstantym i kazał go ogłosić we wszystkich polskich dziennikach. Nekrolog ma być tak napisany, że obraża uczucia wszystkich Polaków, gani powstanie z roku 1863 i zohydza narodowe uczucia polskie.

Pomiędzy ludnością polską panuje z powodu tego wielkie oburzenie. Nie dziwnego. — Po rządzie rosyjskim wszystkiego spodziewać się można.

Wielkie manewry rosyjskie odbędą się w roku bieżącym pod i za Moskwą. W manewrach tych brać będą udział okręgi: petersburski i moskiewski przeciw kijowskiemu i charkowskiemu. Podobnych manewrów jeszcze nigdy dotychczas nie było i według zapewnień wojskowych budzą one wszędzie żywe zainteresowanie.

Z rozkazu cara chłopci zajmujący się przemyśłem domowym w guberniach głodem dotkniętych, otrzymają bezpłatnie drzewo z lasów koronnych.

Od 1 maja zaprowadzone będą pociągi blyskawicze pomiędzy Moskwą, a Aleksandrowem, na linjach Moskwa-Brześć, Warszawa-Terespol i Warszawa-Wiedeń.

— Był namiestnik Królestwa Polskiego w latach 1861—1863, wielki książę Konstanty umarł w Pawłowsku pod Petersburgiem. Był on bratem zamordowanego cara Aleksandra II a drugim z rządu synem cara Mikołaja I. Urodził się w r. 1827; w młodym wieku mianowano go admirałem floty rosyjskiej. W r. 1849 brał udział w kampanii przeciw Węgrom. W r. 1862 mianował go car Aleksander II namiestnikiem Królestwa Polskiego, na którym to stanowisku przebył tylko rok jeden. Gdy wybuchło powstanie, odwołano go i rządy powierzone hr. Bergowi który — jak wiadomo — sprawował je z wyrafinowanym okrucieństwem.

Względem Polaków książę Konstanty nie występował nigdy nienawistnie. Krążyły nawet pogłoski, że miał zamiar zostać królem polskim, synowi urodzonemu we Warszawie dał mię Władaw. Car Aleksander II. pozostawił go przy naczelnictwie floty i zamianował go prezesem rady państwa, na którym to stanowisku pozostawał do śmierci Aleksandra

II; car nie lubił swego brata już to z powodu życia hulastycznego, już to z powodu przywiązania sobie kwot pieniężnych przypisobionych na flotę. Car Aleksander III po zamordowaniu ojca swego dnia 13 marca 1881 pozabawił go wszystkich urzędów i nakazał mu opuścić Rosję. Dopiero w r. 1883 pozwolił mu powrócić, ale już go nie dopuścił do swej łaski i nie dał mu żadnych urzędów. Zamieszkał więc stale w Pawłowsku, gdzie wiódł wesołe życie. Ożeniony był z księżniczką Altenburską, Aleksandrą; pozostawił po sobie czterech synów i dwie córki; najstarszego syna jego Mikołaja, jak podejrzano o krowania nihilistyczne, zesłano w roku 1881 do Taszkentu.

— Pogrzeb w. ks. Konstantego odbył się 30 z. m. w obecności członków rodziny w Petersburgu. Cesarza niemieckiego zastępował generał Werder.

Do Petersburga nadeszły smutne wiadomości o losie 14,000 chłopów, którzy z gubernii ewangelicznych głodem wywędrowali na Syberję, a dla biedy musieli się zatrzymać w Trumieniu (miasto za Uralem). Tyfus, szkarlatyna i inne choroby grasują pomiędzy nimi. Setki z nich już pomarły, a reszta żyje w strasznej nędzy, nie mając schronienia pod dachem przy silnym mrozie. Z wielu okolic carstwa donoszą o nadzwyczaj ostrych mrozach, dosięgających 35 stopni. Z powodu niezwyklej zimna musiano pozamykać szkoły.

— Z Petersburga donoszą, że wydano rozkaz zmniejszenia we wszystkich więzieniach porcy pożywienia o jedną piątą część, na rzecz głodem dotkniętej ludności.

#### Francja.

— Z Paryża donoszą, że rząd francuski zamierza powołać przed sąd wszystkich tych Arcybiskupów i Kardynałów, którzy niedawno temu wydali, jak wiadomo, okólnik do francuskich katolików. (Jakaż to namacalna nienawiść do wszystkiego co święte i katolickie!)

Nowa taryfa celna we Francji, przez izbę deputowanych i przez senat, wejdzie w życie dnia 1 lutego rb.

W pożarze opactwa Fécamp, we Francji znanego z wyrobu na cały świat sławnej benedyktynki—którą wszyscy znamy, — zniszczono oprócz wielkiej liczby okesftów z alkoholem, samej gotowej benedyktynki przeszło 200 tys. butelek. Opactwo Fécamp było ongi klasztorem, który dawno zamknięto, gdyż z konnicy wymarli; pozostały tylko mury leżące przez długi czas w gruzach. Przed 30-tu mniej więcej laty kupił te gruzy przemysłowiec Ledrand, odbudował je w kształcie dawnego opactwa i założył w tym nowym gmachu fabrykę likieru, którego receptę, jak głosił znalazł w starych archiwach opactwa. Do likieru tego kazał ułać butelki z ciemnego szkła w starożytnym kształcie, niskie, u boku szerokiem z długimi szyjkami. Opatrzył je etykietami, na których uosobnił mnicha, krzyż, infułę opactwa i wypisał rok 1328 do tego dodał godło D. O. M. (co znaczy: Deo Optimo Maximo — Bogu Najlepszeemu Największeemu); był to taki sam herb, jakiego Benedyktyni w owym czasie używali. Stracił pana Lagrand (2 miliony franków) nie dotknął go, albowiem cała ta fabryka była dobrze zabezpieczoną w Towarzystwie ogniowem.

#### Hiszpania.

Z powodu ustania konwencji cłowych z dniem 1-go lutego, dworne graniczne tak są przepełnione towarami, że nie chcą przyjmować towarów z Francji. W Cerdère stoi 1000 wagonów węgla.

#### Anglia.

„Daily Chronicle“, pismo londyńskie pisze iż wobec blizkiego może konklawe (zebrania kardynałów celem obrania nowego Papieża) czynią rządy austriacki i niemiecki starania, aby następcą Leona XIII. na Stolicy Piotra s. został jeden z kardynałów, którzy są skłonni do zawarcia z rządem włoskim kompromisu (polubownie sporu).

#### Włochy.

— Z Neapolu donoszą o niezwyklej wyniku procesu o morderstwo, jaki teraz się zakończył. Oskarżonymi byli dwaj bracia, książęta Piotr i Franciszek Notarbartelo, którzy jeszcze w listopadzie 1887 r. zamordowali kochankę swej pięknej siostry, młodego oficera Leone, zwiabiwszy go do swego pałacu. Oskarżeni, którzy mieli wielkie wpływy i znaczenie w swem otoczeniu, przekupili świadków; z tego powodu proces bardzo się przeciągnął. Ostateczny wynik procesu jest ten, że obydwóch oskarżonych skazano tylko na 5 lat więzienia. Podobno sędziowie byli także przekupieni. Pisma niewłoskie wyrażają się z oburzeniem o zepsuciu powszechnem, jakie panuje we Włoszech i wypowiadają nadzieję, że wyrok ten zbyt łagodny nie uzyska chyba przez prawo potwierdzenia.

— W zeszłym numerze donosiliśmy o trzęsieniu ziemi w Rzymie, które żadnego złoego nie sprawiło wypadku, za to tak samo odbyło się w prowincji Civita Livinia trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. Domy zostały częściowo zamienione w gruz, częściowo tak uszkodzone, że w nich mieszkać nie można. O ile dotąd wiadomo, wydobyto z pod gruzów 2 nieżywe osoby, kilkadziesiąt zaś zostało ciężko poranionych. Przestraszeni mieszkańcy powynosili się z miast i nocują w barakach, przygotowanych na prędce na polu.

#### Z Watykanu.

Zapewniają, że mianując kardynała Ledóchowskiego prefektem propagandy, Papież zamianował swoją intencję, iżby godności watykańskie nie były wyłącznie włoskie, ale międzynarodowe. Zapewniają również, że kardynał Ledóchowski nosi się z planami zaleźnienia sprawy świeckiej władzy przez pewien kompromis.

#### Bulgaria.

Stan zdrowia prezesa ministrów bułgarskich zadawalniający. Kuli nie znaleziono jeszcze, lecz rana nie okazuje bynajmniej niebezpieczeństwa. Chory wcale nie ma gorączki.

#### Serbia.

Serbaski minister wojny Praporcetowić podał się do dymisji, to znaczy, że prosił o uwolnienie od obowiązków.

#### Grecja.

Stosunki skarbowe w Grecji pogorszyły się w ostatnich czasach bardzo; rząd grecki zamierzał zaciągnąć pożyczkę 50—60 milio- w Paryżu, bankierzy francuscy jednak dać tej sumy nie chcieli.

Z Konstantynopola donoszą, że podczas poobiedniego koncertu, wydanego na cześć księcia Karola, brata rumuńskiego następcy tronu, uszedł sultan wielkiemu nieszczęściu, gdyż księżę Karol schwycił baldachin w chwili, gdy ten miał spaść na sultana. Wybawca otrzymał za swą przytomność medal ratunkowy.

#### Ameryka.

Padlewski, który zamordował generała Selliwerstowa w Paryżu, odebrał sobie życie w San Antonio w Ameryce.

Z nowego Jorku donoszą o strasznym pożarze, jaki wynikł w lazarecie w Jndjanopolisie; był to jedym z najstraszniejszych pożarów, jakie w ogóle w całej Północnej Ameryce dotąd bywały. Straszliwe było to nieszczęście. Ogień zajął odrazu prawie wszystkie schody, tak, że ratunek był niedostępny. Wielu chorych, którzy z łóżka wstać nie mogli, podusiło się. Mężczyźni, kobiety i dzieci wyskakiwali z okien na bruk, skutkiem czego poranili się, tak, że o utrzymaniu ich przy życiu mowy nawet nie ma. Kilkanaście osób żywcem się spaliło. Zrozpaczone matki wyrzucały swe dzieci oknami na dół. Dotąd wydobyto z pod gruzów 20 osób nieżywych i 50 ciężko i niebezpiecznie pokaleczonych.

### W sprawie kasowania marek

zabezpieczenia na starość i od niemocy, Minister spraw wewnętrznych Herrfurth i minister handlu baron Berlepsch ogłaszają pod tym względem rozporządzenie następujące:

„I. O ile na mocy §§ 112 lub 114 ustawy rzeszy z dnia 22 czerwca 1889 składki zabezpieczenia emerytalnego pobierają organa kas chorych, władze komunalne lub inne instancje oznaczone przez centralną władzę krajową lub zakład zabezpieczenia, powinny instancje pobierające składki, marki piśmiennie skasować zaraz po wlepieniu.

Skasowanie następuje przez to, że na markach zapisany zostanie odręcznie lub z użyciem stępla dzień skasowania w liczbach. W miejscowościach, w których istnieje kilka władz składki pobierających, powinna władza komunalna każdej z tychże instancji nadać osobną liczbę, która się przy skasowaniu również zapisuje na marce.

II. O ile na mocy § 111 ustawy zakład zabezpieczenia przyznał zabezpieczonemu, nie pozostającemu w regularnym stosunku robotniczym do pewnego pracodawcy, prawo opłacenia składki naprzód, a tenże zabezpieczony z prawa z tego korzysta, powinien pracodawca w dniu wypłaty skasować każdą markę, za którą zabezpieczony pobiera od niego połowę jej wartości.

Skasowanie to dzieje się również w tym wypadku przez to, że na marce odręcznie albo z użyciem stępla zapisany zostanie w liczbach dzień skasowania.

III. Kasowanie marek przy dobrowolnem zabezpieczeniu, jako i przy zabezpieczeniu osób zatrudnionych w domowym przemyśle tabacznym następuje również przez to, że na markach zapisany zostanie w liczbach dzień skasowania. Kasowania tego podejmuje się przy dobrowolnem zabezpieczeniu miejscowa władza policyjna, albo inna, na to wyznaczona władza. U osób prowadzących przemysł domowy kasuje marki ten, co je wlepie. Skoro przy tem opłatę marek pobierają osobne władze, znajdują zastosowanie przepisy pod liczbą I.

IV. Skasować należy marki w ten sposób, ażeby tem samem nie stały się nieczytelne. Mianowicie powinny na marce pozostać czytelnymi wartość marki, klasa zarobkowa i zakład zabezpieczenia, a przy markach podwójnych oznaka marki dodatkowej.

V. Kto powyższe przepisy przekroczy, może w każdym poszczególnym wypadku być przez niższą władzę administracyjną skazany na karę porządkową aż do stu marek.

Powyższe przepisy są tylko rozszerzeniem rozporządzenia kanclerza rzeszy z dnia 24 grudnia 1891 r. Nie zawierają one żadnych przepisów co do kasowania marek przez pracodawców; ostatnich nie spotyka też za nieskasowanie marki żadna kara, tymczasem mogą i oni marki kasować tylko przez zapisanie na nich daty skasowania wyrażonej w liczbach, jak np. 30. 1. 92. Kasowanie marek przez przekreślenie okazało się niepraktycznem i zostało zniesionem.

### Wiadomości z blizka i z daleka.

Gliwice, dnia 5-go lutego 1892 r.

— Dotychczas nie wolno było przewozić żywego bydła w wagonach bez opłaty naprzód. Odtąd dozwoloną jest taka przesyłka za pomocą listu frachtowego, tak samo i za ludzi, towarzyszących tym przesyłkom bydła nie potrzeba naprzód płać — tylko ci dozory bydła opłacać mają bilety, którzy przez władzę kolejową uznani będą za nadkompletowych.

— Tak zwani obieżysasi, chcący udać się na robotę na zachód do Saksonii, Brandenburgii i t. d. mają obowiązek odmeldować się u władz policyjnych do 15 lutego, władze te o tych przenosinach donieść mają od 15 lutego lutego władzom wyższym.

—Sposób opodatkowania samego siebie, czyli deklaracji ile kto ma dochodu, wykazał wiele majątków dotąd ukrywanych. W Duisburgu w prowincji nadreńskiej wiadano dotąd o dwóch mieszkańcach, posiadających po ułieni majątku — teraz pokazało się, że ich tam jest 32, a każdy deklaracją zdać powinien jak najrzetelniej, jeżeli się nie chce narazić na późniejsze bardzo dotkliwe skutki powstać mogące z zatajenia dochodu.

Bytom. Niejaki Sneider z Miejskiej Dąbrowy z jednym ze swoich kamratów zakwaterował się do mieszkania tutejszego oberzysty Boehma. Już co tylko chcieli wypróżnić kasę handlową gdy w tejże samej chwili nadeszła służąca Boehma, na widok której oboje zbiegli, jednak dziewczyna poznała Sneidera, którego też nazajutrz przyaresztowano.

Kiedy wszędzie, prawie w całej Europie termometr wskazuje ciepło wyżej zera, natchodzą wiadomości z południowej Rosyi, że tam zimna są ogromne bo do 35 stopni dochodzą.

Mysłowice. Petycja do podpisywania w sprawie języka polskiego leży wyłożona tutaj u p. J. Januszowskiego.

Gliwice. Pewien tutejszy krawiec dał się łatwowiernie oszukać w następujący sposób. Pewnego dnia krawcowi owemu zdawało się uśmiechać szczęście, niespodzianie bowiem wszedł do jego pracowni młody, porządnie ubrany człowiek, który się majstro jako urzędnik jednego berlińskiego banku przedstawił. Dowiedziałem się, rzekł młody człowiek, że znajdujesz się pan w nieco krytycznem położeniu, a ponieważ dowiedziałem się także



że jesteś pan uczciwym i pracowitym człowiekiem, więc postanowiłem wystarać się panu o 1000 marek pożyczki. — To dobrze mój Panu rzekł krawiec, ale ja nie mam, czem Panu zagwarantować. Nie potrzeba też — przerywa obcy — bank nasz jest tylko założony ku wspomaganiu biednych lecz uczciwych ludzi. „Cóż więc mam uczynić?” pyta krawiec. — „Nie wiele — brzmiała odpowiedź. — Kosztą, utemple, porto i t. d. wynoszą 3 marki, a pan zapłacisz tę sumę napróżd na moje ręce. W przeciągu 3-ch dni odbierzesz pan pieniądze w rost z banku. Jednakże musz się pan zobowiązać, że procenta, które wynoszą 2 1/2 od sta, punktualnie miesięcznie płacić będziesz. Do zwrotu kapitału masz pan 50 lat czasu, a gdybyś pan w tym czasie zmarł, to dzieci są za tę sumę odpowiedzialne.“ Poczciwy krawiec uwierzył i dał 3 marki, z któremi też już na zawsze się pożegnał gdyż ten młody człowiek, jak się Czytelnicy chyba domyślić mogą — był poprostu oszust.

**Gliwice.** W zeszły piątek wynikła eksplozja w fabryce „prochu Güttlera. Jeden z robotników ciężko poparzony. Fabryka sama poniosła wielkie uszkodzenia.

**Z nad granicy.** Na rozkaz jeneral-gubernatora Hurki, mają opuścić tamtejszy kraj 47-miu poddanych pruskich, a 38 austriackich i to natychmiast.

**Z Wrocławia.** Na Odrze lód się ruszył. Woda podniosła się strasznie. Pod datą 1-go lutego donoszą, że w pobliżu Wrocławia leżącej miejscowości Rothsürben (?) wielka powódź nastąpiła. Wiele domów stoi pod wodą. Wysokość powodzi jest prawie taką jak w r. 1883 — a także i z Hajnan (?), Löwenbergu (Lwiejgóry), Hirschbergu (Jeleniejgóry) i z innych jeszcze miejscowości donoszą o wielkiej powodzi. W Marklisie mosty są zagrożone biegiem kry lodu. W Brzegu również wielka i straszna powódź. Na przedmieściu domy jednopiętrowe całe zalane. Wyglądają tyko z wody dachy ich. Obawiają się tu bardzo przerwania tam.

**Poznańskie** gazety polskie ogłosiły w zeszły wtorek następujące pismo Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego - Poznańskiego:

„Od dnia mojej nominacji i wstąpienia na mą stolicę arcybiskupią, odbierałem i odbieram dotąd tyle dla mnie rzewnych i drogich dowodów życzliwości i przywiązania w listach i telegramach, że, choć wdzięczną pamięć chowam o każdym, nie podobna mi z osobna każdemu jej wyrazić.

Gdy zaś teraz spokojnie rozważyć sobie mógłm ile trudów, zachodów i poświęceń osobistych w gorącości wiary i miłości do Kościoła podejmowano, celem podniesienia uroczystości mej konsekracji w Gnieźnie, a in-tronizacji w Poznaniu, pełen wzruszenia podziękę moją wnoszę za wszystkich w modlitwie mojej przed Tron miłosiernego Boga i sercem wdzięcznem im błogosławię.

Dan w Poznaniu, dnia 31 stycznia 1892.  
† Floryan  
Arcybiskup Gnieźnieński-Poznański.

**Berlin.** Powszechnie znany zbrodniarz Welzel, który ostatnio zamordował i ograbił kupca Hirschfelda ze Szpandawy, a który kilka miesięcy ukrywał się przed aresztowaniem, został 2-go lutego przez berliński sąd przysięgłych na śmierć skazany.

— W zeszłą niedzielę odbywały się ze strony policyi liczne rewizje po domach w obrębie socjalistycznym. 20 osób zostało aresztowanych i wiele pism anarchicznych skonfiskowano.

**Osnabrück.** Ośmset sztuk srebrnych ta-

rów znaleziono w łóżku pewnej 84-letniej żebraczki, która tymi dniami zmarła, a która utrzymywała się od lat wielu z żebrani i z zapomogi kasy miejskiej. Otóż teraz kasa ubogich żąda zwrotu wydanych przez nią zapomogi wraz z procentami z massy pozostałości po zmarłej.

**Ze Szpandawy** donoszą, że tamże robotnicy z fabryk królewskich dostali w dzień urodzin cesarskich z kasy miejskiej, odpowiednio do swego dziennego zarobku, po 3 Marki.

**Z Grudziądza** donoszą, że w sprawie nowej ustawy szkolnej odbędzie się tam 7 bm. wiec niemieckich wyborców. Podobno i inne miasta zachodnio pruskie pójdą za przykładem Grudziądza, ponieważ projektowana ustawa pomiędzy niemiecką ludnością Prus Zachodnich wywołuje wielkie zaniepokojenie. Nierozumiemy prawdziwie dla czego ludność niemiecka w Prusach Zachodnich miałaby być nową ustawą zaniepokojoną. Są to tylko podszczuwania liberalów, którym się obecnie ziemia z pod stóp usuwa. Nowa ustawa szkolna niewątpliwie przejdzie pomimo krzyków i opozycji.

**Wiedeń.** W zeszłą sobotę szalał tu nadzwyczajny orkan (straszny wichur), który spowodował wiele nieszczęśliwych wypadków. Nie obeszło się też bez ciężkich uszkodzeń cielesnych.

**W Odessie** przyjęła jedna z pań służącą, która z sobą przywiozła ogromny kufer. Zapytana co by w nim było, odpowiedziała, iż służyć bardzo długo zdołała sobie nakupić dużo rzeczy i dlatego taki duży kufer jest jej potrzebny. Skłóczyłoby się na tem objaśnieniu, gdyby nie uporczywe szczekanie małego pieska, który co chwila do kufra się zbliżał. Gospodyni kazala służącej otworzyć kufer, lecz ta powiedziała, że zgubiła klucze. Posłano więc po klucze i w przytomności policyi otworzono kufer. Oszczędności długich lat przedstawiły się oczom zebranych w postaci dwóch silnych i zdrowych chłopów uzbrojonych w noże.

**Z Warszawy** piszą, że tamże z samego szewiectwa żyje 20 tysięcy ludzi, licząc majstrów i ich rodzin oraz terminatorów. Oprócz tego do 4 tysiące ludzi jeszcze żyje z kamasznicstwa, wyrobu pantofli i kopyt. Obowiązuje się corocznie za 20 milionów rubli z czego Warszawa zużywa za 4 miliony, a do Rosyi idzie za 16 milionów rubli.

### (NADESLANO)

#### Co leczy Warnera Safe Cure i dla czego?

Leczy: słabości nerek, zapalenie nerek, pęcherza i organów moczowych, katar pęcherza, osad w pęcherzu i kamień pęcherzowy, wodną puchlinę i tem podobne cierpienia.

Dla czego? dla tego, że jak wiadomo, jest to jedyny środek domowy, które ze krwi usuwa wszelkie kwasy i naleciałości, a przede-wszystkiem z organów moczowych, które to są prostą przyczyną wszystkich wzwyż wspomnianych chorobliwych oznaków a z drugiej strony oznaki choroby serca i reumatyzmu.

Ten wielki środek leczniczy usuwa zbyt wielki napływ krwi do nerek, usuwa wszelkie zapalenie, a naprawiając tenże organ, przywraca normalny stan zdrowia.

Leczy także żółtaczkę, zwiększanie się wątroby, jak również wszelkie cierpienia wątroby, katar kanałów żółciowych, febrę żółtaczkową, kamienie żółciowe i żganie żółciowe; twardo-brzusznosc; brak snu, bólesci głowy; w ogóle

wszelkie cierpienia, które spowodowane by-wają przez chorobliwy stan wątroby.

Dla czego? dla tego, że jest to siła leczni-cza wprost działająca na wątrobę, działając na teje zmnknięcie i regulacją oddalając niezdrowe części tworzące się, jednym słowem ustala się naturalna czynność organów, a przez to i zdrowie.

Warnera Safe Cure jest uznany środek naj-lепiej krew czyszczący, dla tego że działa na wątrobę i nerki skutecznie, przez to zaś zdrowe działanie obydwóch tych organów, usuwa-ją się wszelkie złe substancje ze krwi i tę czyszczą.

Każdy cierpiący niech sam na siebie ba-czy i dochodzi, czy jego stan chorobliwy nie polega na niezłowym stanie nerek i wątro-by, a jeżeli tak jest, to nie trzeba tracić czasu, lecz czerpniej użyć Warnera Safe Cure, który to środek powróci nowe zdrowie i nowe życie.

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za flaszkę w aptekach: jak i w Kränzel-markt-Apotheke w Wrocławiu (Breslau) Hin-termarkt 4. i w Engel-Apotheke Leipzig, (Lipsk).

#### Vorschrift von Safe Cure.

20,0 virginisches Wolfssusskraut, 15,0 Edel-leberkraut digivire man mit 1000,0 dest. Was-ser, 8 Tage lang. colire und dempfe ab bis 375,0, löse darin 0,5 amerikanisches Gaul-theria Extrakt und 2,5 salpetersaures Kali, setze 80,0 Weingeist und 40,0 Glycerine zu und filtrire.

In dunklem Glas aufzubewahren.

#### Ostatnia próba.

Przez długoletnie ciężkie cierpienia nerwowe połączone z napadami kurczowemi w skutek braku krwi, a ztąd powstałego ogólnego osła-bienia, pan J. H. Friedr. Fischer w Wual (stacya Buchloe) Bawarya lecz gdy chory przez 7 lat bezskutecznie walczył przeciw tym cierpieniom, zwróconą mu została uwaga na wielką i zadziwiającą siłę „Sanjana-Heil-metode“, że ta w podobnych chorobach taką się okazała, zdecydował się więc wreszcie na tę ostatnią kurację, a zarazem i próbę. Jak-kolwiek było trudno i niemożliwem się zdało że chorem jeszcze pomoc dana być może, to jednakowoż w skutku przekonano się, że „San-Heilmetode w przeciągu 3 miesięcy zupełnie wyleczyła. W interesie więc innych cierpią-cych oznajmiamy to w następem oryginalnem doniesieniem p. Fischera:

Do prywatnego sekretarza Sanjana-Com-pany w Elgham (Anglia). Ku Jego wielkiej radości także i mej mojej szanownej dyrekcyi Sanjana-Company złożył moją podziękę za prace i trudy, jakiej doznałem. Od ostatniej przesyłki doznałem prędkiej pomocy, a lepszej niż od pierwszych dwóch, a to dla tego: mo-ja choroba ma swoje siedlisko w ciele 7 do 8 lat, a do pozbycia, się tak zakorzenionej choroby potrzeba więcej czasu: Od rozpoczęcia czasu kuracji już 3 miesiące upłynęło, a to mogę dobrem sumieniem i szczerą prawdą po-twierdzić że tak daleko już jestem zdrowy że mogę memu powołaniu zadość uczynić. Ja m ałem tak mocną kurczową chorobę że opad-łem na siłach. Przez środek siły Sanjana-Com-pany znów jestem całkiem zdrow a z wdzięcz-ności każdemu choremu polecam ten środek. Jezzcze raz moja serdeczna podziękę za wszyst-ko dobre jakiego doznałem. Kto więc czuje w sobie zaród tych szkodliwych cierpień, ten niech zażąda i otrzyma darmo „Sanjana-Heilmetode“, która w wszystkich mogących

się wyleczyć stopni chorobliwych narw mie-cza krzyżowego przysłu się do predkieg i pewnego wyleczenia. Otrzymać zaś można tę sławną metodę leczenia każdego czasu cał-kiem darmo przez sekretarza Sanjana Com-pany p. Hermann'a Dege w Lipsku (Leipzig).

Nakładem Wydawnictwa „Gwiazdy“ w Ry-tomiu G.-Szl. ulica Dworcowa (Bahnhofstr.) 26 — wyszła z druku i tamże jest do naby-cia książka pod tytułem:

### Officjum I Pacierze codzienne tercyarskie dla wygody braci i sióstr III-go Zakonu Ś. Ojca Franciszka Serafickiego

z dodatkiem różnych i pięknych Modlitw od-pustowych, z Różańcem ś-tym do N. Imienia Jezus, z bardzo pięknymi i budującymi nau-kami, jak dni dobrze zaczynać i kończyć — z Modlitwami porannymi, wieczornymi, z Na-bożeństwem do Mszy świętej, z psalmami Nie-szpornemi, Hymnami, z pieśniami i Modli-twami na „Zgromadzenia Tercyarskie“.

Książka ta bardzo dogodna i dla wszyst-kich wiernych, zawiera bowiem bardzo pię-kne modlitwy dla każdego stanu, do których Ojcowie śś. przywiązali wieloliczne odpusty. Oprócz tego, książeczka ta zawiera jeszcze i „drugie Officjum Serafickie, krótsze, ustano-wione dla III. Zakonu, przez Ojca świętego Leona XIII., dla szczególniejszej wygody tych, którzy ciężką pracą osłabieni, mogą krótsze-mi modlitwami zadość uczynić swemu Zako-nowi. — Cena książki stron 272, — w oprawie 1-dna marka, elegancko oprawna w płócianko, 1 m. 50 fen. — kto nabędzie razem sztuk 10 za gotówkę, dostanie 11-tą książkę bezpłatnie. — Książki te są też na składzie w Kró-lewskiej hucie w księgarni Pawła Gaertnera; w Tarnowskich górach w księgarni następcy A. Kothege; i w Gliwicach w księgarni Os-kara Groetschel i w księgarni p. Wilka w Lau-rahucie. — Wszystkie modlitwy w tej książce zawarte, zebrane są z rozmaitych przez wy-soką Władzę duchowną approbowanych i wszyst-kiem wiernym zalecanych książek. Na porto trzeba dołączyć 10 fen., a do więcej egzem-plarzy 25 fenigów.

### Nadwyczajny dodatek.

Do dzisiejszego całego numeru dołą-czamy nadwyczajny dodatek, który świad-czy o wyborności

### Dra. Fernest'a Esencyi życia

### C. Lück'a z Kołobrzegu

i takową polecamy osobliwej uwadze na-szych Czytelników.

Jest ona przeciw chorobom żołądka i wszystkim ztąd pochodzącym przypadło-sciom: najlepszym leczniczym środkiem do-mowym.

Do dostania w trzech wielkościach fla-szek: po 1 m., 1 m. 50 f., 3 m. i 50 f.

Żaden tajemniczy środek. Części skła-dowe podane przy każdej flasce i sposób użycia.

Główna wysyłka przez C. Lück'a Colberg.

Składy jedynie w Gliwicach: u apteka-rza J. Fengler'a, Adler-Apotheke, jak i w aptekach w prospekcie podanych.

# ODROBINY

ze Stołu Królewskiego Królowej Nieba i ziemi, Naj-swiętszej Boga Rodzicy

## PANNY MARYI

z łaskami i cudami słynącego najcudowniejszego

## OBRAZU CZĘSTOCHOWSKIEGO

czyli książka zawierająca

## CUDA BOZE

za pośrednictwem Matki Boskiej zdziałane tym, którzy Obraz Jej Częstochowski we czi mieli i przed nim Boga i Matkę Bożą chwalili.

**Książka** ta dla jej wielkiej objętości, bo mieści wszystkie najznakomitsze zdarzenia od lat 500, wojny, jako i napad Husytów i Szwedów na Polskę, a szczególnie na Częstochowę, by tam zagrabić wszyst-kie skarby i wota jakie owoce N. Maryi w ofierze Jej złożyli, — podzieloną została na zeszyty wy-

chodzi nakładem redakcyi „Gwiazdy“. Dotąd wyszło Zeszytów cztery, które zawierają bardzo dużo ważnych nader pamiątek, bo jeszcze do życia Najświętszej Panny się odnoszące, gdy Ją ś. Łukasz Ewangelista malował na tym Obrazie — następnie zburzenie Jerozolimy, pale-nie obrazów w Konstantynopolu etc., oraz cuda jeszcze za życia N. Panny i śś. Apostołów aż do 1677 roku za łaską Bożą i przez pośrednictwo Matki Boskiej zdziałane.

Z tych Zeszytów już dowiedzą się Czytelnicy, że obraz ten przez lat trzysta przebywał w Jerozolimie i w czasie jej zburzenia cudownie ocalony, został, następnie lat pięćset przebywał w Konstantynopolu i tam znów w czasie palenia świętych obrazów cudow-nie uratowany, a teraz w Częstochowie jest już 500 lat z górą. Słowem cztery te Zeszyty tak mało ko-sztujące rzucą Czytelnikowi światło na lata ubiegłe i tak drogocenne w historii tego Obrazu, np. gdy o odebrał w darze książkę Opolski Władysław i ten-go na Bełzki przeniósł zamek. — napaść Tatarów na ten zamek i strzała, która ugodziła ten najcudow-niejszy Obraz w szyję i obrona cudowna tego zamku

— dalej gdy książkę Opolski Obraz ten ś chciał tu na Śląsk sprowadzić do Opola, by go tam umieścić, konie ruszyć nie chciały, a dopiero po gorącej mo-dlitwie gdy zasnął, miał objawienie, aby go do Czę-stochowy na Jasną Górę zawiózł.

Wszystko to jasno i obszernie w tych 4-ch zeszytach „ODROBIN“ Czytelnik znajdzie. A nietylko że nabywa-jąc te zeszyty będzie miał już w domu słiczną pamiątkę i opis cudów doprowadzony do roku 1677-go, ale nadto na-bywając te zeszyty przyczyni się i do wczesniejszego wyda-nia zeszytu V-go, i następnych, gdyż pieniądze wpływający z tych 4ch zeszytów, obróconym zostanie na dalsze wydawnictwo t-go pomnikowego, że tak powiemy dla chrześcijan-katolików-dzieła.

Cena każdego zeszytu „Odrobin“ oznaczona pierwotnie na 40 fen, zniża się na 30 fen. li tylko dla tego, aby prędzej wróciły się koszty druku. Kto jednak zakupi wszy-stkie cztery zeszyty razem od nas i to w Ekspedycyi, zapłaci

### tylko jedną markę

z przysyłką pocztową 1,20 M., które można także przesyłać w znaczkach pocztowych.

Wydawnictwo „Gwiazdy“ w Bytomiu G.-S.  
ulica Dworcowa (Bahnhofstrasse Nr. 26).  
Stanisław Czerniejewski, wydawa.



## Verdingung!

Die Lieferung des in dem Zeitraum vom 1. April 1892 bis 31. März 1893 auf dem hiesigen Werke erforderlichen Bedarfs der nachbenannten Materialien soll im Wege des Mindestgebots vergeben werden.

Lieferungslustige wollen ihre Gebote versiegelt und mit der Bezeichnung

„Gebot auf Lieferung von Materialien für das Betriebsjahr 1892/93“

versehen, bis zum

**Dienstag, den 16. Februar ds. Js.,  
Mittags 12 Uhr,**

portofrei dem unterzeichneten Hüttenamte einsenden.

Die Offerten können sowohl auf die gesamten, als auch auf einzelne unter a, b, c und d aufgeführten Gattungen von Materialien abgegeben werden.

Die Eröffnung der bis zu diesem Termine eingegangenen Gebote erfolgt an demselben Tage Nachmittags 4 Uhr in Gegenwart der etwa erschienenen Bieter.

Die besonderen Lieferungsbedingungen können während der Amtsstunden in der Materialien-Verwaltung des Hüttenamts eingesehen und Abschriften davon gegen Einsendung einer Schreibgebühr von einer Mark bezogen werden.

Es werden ungefähr erfordert:

- 30,000 kg Steinkohlentheer,
- 5,000 „ gemahlener ordinärer Graphit,
- 15,000 „ gemahlener feiner Graphit.

- Schmier-, Liderungs- und Dichtungsmaterialien:

Tischlerleim	600	kg
Ausgelassenes Prima Rindstalg	1300	„
Maschinenöl	4000	„
Baumöl	200	„
Italienischer manneslanger Hanf	150	„
Polnischer Hanf	300	„
Grobe Leindwand	200	m
Putzbaumwolle	2500	kg
Grüne Seife	800	„
Leinölfirnis	200	„
Minium	250	„
Bleiweiss	180	„
Zinkweiss	100	„
Asphaltlack	1500	„
Terpentinöl	50	„
Gyps (Stuccatur)	300	„
Kreide	100	„

- Geleuchte Materialien:

Rüböl	2500	„
Lampendochte	10	„
Petroleum I (amerik.)	600	„
„ II (kaukas.)	2000	„

Gleiwitz, den 1. Februar 1892.

**Königliches Hüttenamt:**

## Wielka wyprzedarz.

w skutek przeniesienia składu.

Aby uprzętać mój znaczny skład, sz do zmiany lokalu, sprzedawać będę:

**materye na ubiory,  
flanele, jedwabne materye, płótno na poszwy, materye na meble.**  
po cenach o połowę tańszych niż dotychczas.

**Max Berger,**

Gliwice, Rynek Nr. 23.

## PAUL GOLISCH, zegarmistrz,



złoty i srebrnych zegarków  
męskich i damskich.

Regulatory, stojące i do konsoli zegary,  
skrzypki z muzyką, z najlepszych fabryk,

złote, srebrne, prima korale, granaty,  
amethyst i turskie do stroju damskiego.  
stereoskopy, pantastopy i lunety teatralne  
Prima-ratenowskie okulary.

Rzetelna usługa! Najniższe ceny! Rzetelna usługa!

Na wystawie Gliwickiej 1887, med. I brązowy.

## Józ. Osw. Golombek,

Inżynier do wiercenia w ziemi i studien, Gliwice.  
Przedsiębiorca do głębokich poszukiwań ziemnych  
(szukania wody, itp.) wód mineralnych i czystych  
do picia, podszukiwanie składu ziem, budowy studni,  
pomp i zakładów wodnych.

artezyskie czyli studni z rop.

Reperacye w własnym zakładzie.

Zastępstwo i skład pomp, siłowe, narzędzi do wiercenia  
w ziemi, rury z żelaza, cewki i szlifowe opatrzone w skła-  
wę i płyty gumowe itp. Instrumenta i u temu niezrównane.

Lubczyce 1889, Katowice 1891, srebrne medale.

## POSIADŁOŚĆ

(w miesiące)

w której od wielu lat znajduje się kuźnia, warsztat dla  
rediera i piekarnia z dostawą m. p. mieszkaniom, jest do  
sprzedania przy wpłacie 3000 M. albo też i do wynajęcia.  
Bliższych wiadomości udzieli E. Spedycja „Opiekuna Kato-  
wickiego“ w Gliwicach.

Najwięcej w materiał obfitująca ze wszystkich  
dzienników mój jest

„Illustrirte Frauen Zeitung.“

W ciągu roku wychodzi w 24 podwójnych  
tacz, 24 numerach mój i treści beletrycznej  
dankami w pięknych kolorowych okładkach.

Numer z modami są te same, co w „Moden-  
welt“, które swoją treścią zawierają około 2000  
rycin i tekstów, wiele więcej podają materiały jak  
którykolwiek inny dziennik mój. 14 dodatków ro-  
cznie podaje krój fasonów, podług którego można  
samemu wykonywać garderobę dla pań i dzieci, jako  
bieliznę, wogóle wszystko, czego tylko w domu

może zachodzić potrzeba.

Dział belletrystyczny podaje oprócz nowel, bardzo wszechstron-  
nego feljetonu i listów o życiu towarzyskiem w wielkich miastach i u  
wód, regularne doniesienia ze świata kobiecego, wiadomości o sztukach,  
gospodarstwie, oświeceniu i korespondencja, oprócz tego wiele art-  
ystycznie wykonanych ilustracji, a do mój jeszcze przeszło 75 artyku-  
łów na rok z przeszło 300 rycinami i 12 wielkich kolorowych obraz-  
ków mój. 8 kolorowych desek o artystycznych robót kobiecych  
8 dodatków nadzwyczajnych z wielką ilustracją, tak że liczba o-  
taczni wynosi na rok około 300. Żadne inne wogóle pismo ilustro-  
wane w granicach lub po za granicami Niemiec nie może się tą liczbą  
ani w przybliżeniu wykazać, a przeto wynosi abonament kwartalny  
tylko 2,50. Pojedyncze zeszyty kosztują 50 fen. czyli 30 cent. —  
Wielkie wydania z wszystkimi miszorytami, podaje jeszcze opro-  
tego 36 wielkich kolorowanych obrazków mój, a więc raz 64 o-  
bnych dodatków i kosztuje kwartalny 4 marki 25 fen. (w Au-  
stro-Węgrzech podług kursu).

Abonament przyjmuje każdego czasu każda księgarnia i urząd  
pocztowy. Numera na próbę przesyła franko za nadesłaniem 50 fen  
w markach pocztowych Ekspedycja. Berlin W., Potsdamerstr. 38 i  
W. Wiedniu Operngasse 3.

## Najlepszą herbatę

można tylko nabyć u mnie

funt je od 2 do 5 Mk.

Kto kupi najmniej za 5 Mar. temu odeślę franko do domu.

Dla odprzedaży znaczny rabat.

**Jan Neumann,**

Królewska-huta (Kölnshütt) 30 osdr

## 10. Tausend!

Grüsst mir das blonde Kind am Rhein.

Lied für eine Singstimme mit Klavierbegleitung

von  
**Wilhelm Heiser.**

op. 409: Preis 60 Pfennige

Dasselbe für tiefe Stimme	Mk. —: 60
mit Zitherbegleitung von Gutmann	—: 30
für Klavier allein, brill. Fantasie v. Hehr	1: 50
für Violine u. Klavier, b. ill. Fantasie von	1: 50
Herrn. Necke	—: 80
für Männerchor, Part. u. Stimmen	—: 60
die 4 Stimmen allein	—: 60

Dutzende Komponisten haben durch den Erfolg dieses neuesten  
Heiserschen Liedes verführt, den Text in Musik gesetzt, weshalb  
ich bitte bei Bestellung auf den Komponisten W. Heiser zu achten.

Gegen Einsendung des Betrages versendet franko

P. J. Tonger in Köln a/Rh.

## Dobre ziemiaki

(Kartoffle)

do j. d. n. u. n. a. s. p. r. d. z.

**A. Assmuth**

w Gliwicach

U. e. M. i. o. s. k. a. Nr. 43.

Szanownej Publiczno-  
ści tutejszej i okolicznej  
polecam mój doborowy

**Skład wina**

od najtańszego do naj-  
droższego. Skóra i rze-  
telna usługa.

**Emil Aufrecht,**

Gliwice, Ul. tarnowie (a Nr. 15)

## Żonatych i dzielnych parobków

poszukuje

**Dominium Ober-Sersno**

Bliższych wiadomości udzieli  
także P. H. Geosch. w Gli-  
cach.

Staranna praca  
**Zakład fotograficzny  
Silbergleit'a**

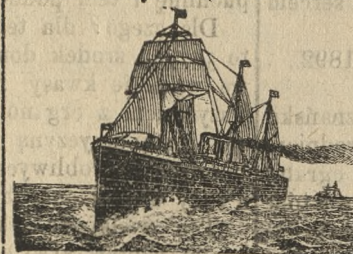
w Gliwicach

Ulica Dworcowa koło żelaznej  
w domu p. Burek, pole-  
cie Szanownej Publiczności.

Niskie ceny.

**Towarz. akcyjne jazdy  
parowcem**

Przeprawa parowcem poczt-  
wym wprost



w kierunku u Stettin — Przerka-  
Tanie ceny przewozowe. Naj-  
jazdy parowej wzrost po-  
między Prusami a Poln. Ame-  
ryką. Bliższych wiadomości u-  
dzieli: A. Piskorz, Wielkie  
Strzelce (Gross Strehlitz).

Mam wielki skład

**W I N A**  
węgierskiego, reńskiego itp.  
białego i czerwonego tylko  
prawego po najtańszych  
cenach, które polecam przy  
kawy, słod, chrustu itp. d.  
drożych i bar. ch.

**J. Rodewald,**

w Gliwicach przy „Germanii“



**J. Andela**

nowo wynaleziony zamorski  
proszek

wytworą pluskowy, pochły, szwa-  
by, musy, muchy, mrówki,  
pochły, pszczoły, wogóle wszelkie  
owady ze szybkością i pew-  
nością prawie naturalną, tak,  
że legu owadów nie pozostaj-  
ani śladu.

Prawdziwy i tani w Pradze  
u **J. Andela**, drogerii

„u czarnego psa.“

13. Husowa ulica 13.

W Gliwicach u pana Jo-  
zefa Ellera, w Bytomiu u  
p. J. A. Adamietz, w Kato-  
wicach u p. M. Przywara,  
w Królewskiej Hucie u F. W.  
Artei i St. Suchy, w Zabrze  
u p. Th. Sognik.

## UCZEŃ

porządnych rodziców, chcą-  
cy się wyuczyć dokładnie

**KUPIECTWA**

znajdzie zaraz miejsce u

**J. Rodewald**

(katolika), w GLIWICACH

przy „Germanii.“

Niech się każdy  
przekona, że u  
mnie wszelki towar kolo-  
nialny, jak to:

**kawa, cukier.**

zawsze świeży w najlepszych  
gatunkach i po najtańszych  
cenach.

**J. Rodewald**

w Gliwicach.

# CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ

## Z powodu zwinięcia interesu

sprzedaję kapelusze dla pań i dzieci, kapoty, szale, pióra, kwiaty, koronki, gazy, atlasy, aksamity i inne towary  
po bardzo tanich cenach. Kto więc potrzebuje, niech korzystają z taniego zakupu.

BYTOM, ulica Dworcowa 26.

**W. CZERNIEJEWSKA.**